

SØREN KIERKEGAARD

PISMA SØRENA KIERKEGAARDA  
tom 26

DZIENNIKI

NB 31 – NB 36

Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył  
ANTONI SZWED

Kęty 2021  
WYDAWNICTWO  
MAREK DEREWIECKI

Tytuł oryginału duńskiego:

*Søren Kierkegaards Skrifter*  
*Journalerne NB 31 – NB 36*  
**Bind 26**  
**København 2009**

© 2021 for the Polish translation by Antoni Szwed

© 2021 for the Polish edition by Wydawnictwo MAREK DEREWIECKI

Wydanie pierwsze

Recenzent: prof. dr hab. Jan Kłós

Przełożył, opracował i wstępem poprzedził: Antoni Szwed

Redakcja i korekta: Maria Urbańska-Bożek

Skład tekstu i projekt okładki: Łukasz Derewiecki

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2020-2023 nr projektu 22H 18 0170 87 kwota finansowania 295 022 zł.

**ISBN 978-83-66941-10-6**

WYDAWNICTWO MAREK DEREWIECKI

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax (33) 8454149, 603931607

e-mail: [wydawnictwo@derewiecki.pl](mailto:wydawnictwo@derewiecki.pl)

Księgarnia: [www.derewiecki.pl](http://www.derewiecki.pl)

Dystrybucja: tel. 502637305

## SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE .....	IV
DZIENNIK NB 31 1-162 .....	1
DZIENNIK NB 32 1-151 .....	137
DZIENNIK NB 33 1-61 .....	293
DZIENNIK NB 34 1-43 .....	371
DZIENNIK NB 35 1-50 .....	423
DZIENNIK NB 36 1-37 .....	475
KONKORDANCJA .....	507
SKOROWIDZ OSÓB .....	513

## WPROWADZENIE

Søren Kierkegaard (1813–1855) prowadził notatki codzienne od 1835 roku do niemal samej śmierci w 1855 roku<sup>1</sup>. Zapełniał nimi kolejne zeszyty. Za życia nikomu ich nie pokazywał, ani też nie zamierzał ich publikować. To były *stricte* prywatne, niekiedy wręcz intymne, spisywane na gorąco myśli. Starał się je odnotowywać w takiej kolejności, w jakiej mu przychodziły do głowy, był bowiem przeświadczony, że są „idee i chwile natchnień”, które otrzymuje się raz w życiu<sup>2</sup>. Szkicował w nich plany swoich dzieł, które miał dopiero napisać, zarówno tzw. pseudonimowych, jak i „mów budujących”. Notował uwagi, opinie, pisał także recenzje z książek innych autorów (głównie duńskich i niemieckich), które gromadził w swojej domowej biblioteczce, skrętnie odnotowywał bieżące wydarzenia polityczne, towarzyskie, kulturalne, jakie działy się w Kopenhadze za jego dorosłych lat. Miał tam wielu znajomych, z niektórymi spotykał się niemal codziennie, spacerując po kopenhaskich ulicach. Bywał także zapraszany do zaprzyjaźnionych domów. Rozmawiał z ludźmi, prowadził dysputy, wiódł spory filozoficzne, teologiczne, polityczne. Nie był odludkiem, przeciwnie, był osobą bardzo towarzyską,<sup>3</sup> choć w głębi duszy czuł się samotny. Znał problemy swojego miasta<sup>4</sup> i swojej epoki. Jego twórcze życie przypadło na tzw. „Złoty

---

<sup>1</sup> Ostatnie notatki pochodzą z końca września 1855 r. Søren Kierkegaard zmarł 11 listopada tegoż roku.

<sup>2</sup> Notatka nr 295, z serii JJ, zamieszczona w tomie 18. Pism Sorena Kierkegaarda (Søren Kierkegaards Skrifter), w skrócie: JJ 295 (SKS 18).

<sup>3</sup> W 1849 r. szwedzka dziennikarka Frederika Bremer w cyklu reportaży opisała swoje wrażenia na temat życia kulturalnego Kopenhagi. Pisała także o S. Kierkegaardzie: „W ciągu dnia widać go jak całymi godzinami chodzi tam i z powrotem po najbardziej ruchliwych ulicach w Kopenhadze w tłumie ludzi” (przełożony na duński i opublikowany jako *Liv i Norden af Frederikke Bremer, Forfatterinde til de svenske Hverdagshistorier*, København 1849, s. 38).

<sup>4</sup> W tym względzie na szczególną uwagę zasługują bardzo starannie opracowane przez duńskich badaczy komentarze do poszczególnych tomów SKS, także obszerne monografie Joakima Garffa (wyd. ang. Joakim Garff, *Søren Kierkegaard. A Biography*, trans. B. H. Kirmmse, Princeton University Press 2005) oraz Petera Tudvada (Peter Tudvad, *Kierkegaards København*, Forlag Rosinante, København 2013).

Wiek”<sup>5</sup> kultury duńskiej, czyli na lata 30., 40. i 50. XIX wieku. Będąc człowiekiem inteligentnym, widział znacznie dokładniej i wyraźniej rzeczy otaczającej go rzeczywistości, niż potrafili je dostrzec inni. Miał także silnie rozwinięty zmysł krytyczny, co przysparzało mu raczej wrogów niż przyjaciół. Wiedział o tym bardzo dobrze. Z jednej strony, uskarżał się na cierpienia doznawane ze strony bliźnich właśnie z tego powodu, z drugiej strony, występował w roli bezkompromisowego oskarżyciela swojej epoki. Z takiej też pozycji należy czytać i rozumieć notatki z jego *Dzienników*. Sam zresztą pisał: „Gdyby po mojej śmierci chciano wydać moje dzienniki, można by im nadać tytuł: księga sędziego”<sup>6</sup>. W „księdze” tej nie zamierzał nikogo oszczędzać, niczego przemilczeć ani tym bardziej cenzurować swoich wypowiedzi – nie zważał na osoby, nierzadko wysoko postawione w hierarchii społecznej. Dlatego *Dzienniki* (*Journalerne*) nie mogły ukazać się za jego życia.

Po śmierci Sorena Kierkegaarda, która nastąpiła 11 listopada 1855 roku, jego bliski krewny ze strony matki, Henryk Lund, zainteresował się rękopisami. Znalazł je w mieszkaniu pisarza. Postanowił je wszystkie przejrzeć, skatalogować i ewentualnie opublikować. Zaznajamianie się z zawartością pudeł, worków, szuflad, w których znajdowały się zwinięte w rulon rękopisy, teczki, zeszyty z notatkami, listy, luźne wycinki i rachunki zajęło mu kilka miesięcy. Ze względu na ogrom pracy i swoje obowiązki (Henryk Lund był lekarzem) odłożył na jakiś czas ich publikację. Ostatecznie zaproponował dokończenie rozpoczętej pracy przyjacielowi Sorena, Emilowi Boesenowi (1812–1881), który wiernie towarzyszył pisarzowi w ostatnich tygodniach życia (odwiedzał go niemal każdego dnia w szpitalu). Boesen jednak odmówił. W 1858 roku Lund przesłał wszystkie papiery do starszego brata Sorena, późniejszego biskupa Aalborg, Petera Christiana Kierkegaarda (1805–1888), gdzie przeleżały do 1865 roku. Odkrył je tam pastor Peter H. Barfod, który postanowił wyciągnąć rękopisy z tekturowych pudeł, opracować je i wydać. W 1869 roku wyszedł pierwszy tom *Papierów* Kierkegaarda. Drugi został opublikowany przez Barfoda w 1872 roku<sup>7</sup>. W tym czasie żyło jeszcze wiele osób wymienianych w *Papierach*, dla których lektura wydanych tomów nie była przyjemna. Szczególnie dotknięty poczuł się biskup Hans Lassen Martensen (1808–1884), który stwierdził z przekąsem, że ta publikacja jest „nietaktowna i nierozważna ze względu na zmarłego”. Jest bowiem

---

<sup>5</sup> Godną polecenia monografię na ten temat napisał Bruce H. Kirmmse (Bruce H. Kirmmse, *Kierkegaard in Golden Age Denmark*, Indiana University Press 1990).

<sup>6</sup> NB 10:158 (SKS 21).

<sup>7</sup> W istocie wydanie Barfoda obejmowało 9 tomów i wyszło jako *Af Søren Kierkegaards Efterladte Papirer*.

„niezaprzeczalnym dowodem” na to, jak z latami pogłębiała się choroba duszy autora *Papierów*. Oceniał, że notatki zawierają niewiele treści, gdyż „wiele w nich półprawd, fałszywych paradoksów i dowcipnych uwag”, ale u niektórych czytelników „obudziły głęboki i płomienny rodzaj niepokoju w duszach”. W ten sposób Martensen rewanzował się Kierkegaardowi za różne niepocholebne uwagi pod swoim adresem. Publikacją zaskoczony był również redaktor naczelny „Korsarza” Meir Aron Goldschmidt, który teraz starał się w kolejnych artykułach „prostować” opinie autora *Papierów* o sobie<sup>8</sup>.

Obszerne wydanie *Dzienników*, złożone z kilkunastu opasłych tomów, pojawiło się dopiero w XX wieku, w latach 1909–1948 jako *Søren Kierkegaards Papirer*, którego redaktorami byli Peter Andreas Heiberg, Victor Kuhr, Einer Torsting. Ale nie były to wszystkie notatki. Rozszerzoną i uzupełnioną wersję zapisków Kierkegaarda opracował i wydał w latach 1968–1978, zasłużony badacz pism duńskiego filozofa Niels Thulstrup (1924–1988). W *Papirer* wszystkie notatki zostały podzielone na trzy grupy: A, B i C. A – zawierały zapiski dzienne, w których Kierkegaard spisywał swoje myśli na bieżąco, tak, jak pojawiały się w jego świadomości, B – dotyczyły głównie szkiców, pierwotnych pomysłów dzieł, które miały dopiero powstać, C – były notatkami z przeczytanych książek, które prowadził na własny użytek. Niekiedy były to lakoniczne, kilkuzdaniowe uwagi, innym razem obszerne streszczenia.

Podział ten został zarzucony w ostatnim krytycznym wydaniu *Søren Kierkegaards Skrifter* (SKS)<sup>9</sup>. Teraz wszystkie zachowane (odnalezione) rękopisy *Dzienników* i *Notatek* Kierkegaarda zostały wydane w jedenastu tomach SKS, poczynając od SKS 17, a kończąc na SKS 27. Duńscy redaktorzy, pracujący w Centrum Sorena Kierkegaarda w Kopenhadze: Niels Jørgen Cappelørn (szef zespołu), Joakim Garff, Steen Tullberg, Christian Fink Tolstrup, Johnny Kondrup, Anne Mette Hansen, Tonny Aagaard Olesen, Niels Bruun, Peter Tudvad, Jette Knudsen, Stine Holst Petersen (i inni) postanowili je wydać w ujęciu chronologicznym, w takiej kolejności, w jakiej pojawiały się zeszytach Kierkegaarda i innych „luźnych papierach” (*løse Papirer*)<sup>10</sup>. Dokonali

---

<sup>8</sup> Por. Joakim Garff, *Søren Kierkegaard. A Biography*, trans. by B. H. Kirmmse, Princeton University Press 2007, s. 805–807. W istocie wydanie Barfoda obejmowało 9 tomów i wyszło jako *Af Søren Kierkegaards Efterladte Papirer*.

<sup>9</sup> Pełny zestaw wszystkich tomów oryginalnego duńskiego wydania *Søren Kierkegaards Skrifter* (SKS), Gads Forlag, København 1997–2013 zamieszczam na końcu niniejszego „Wprowadzenia”.

<sup>10</sup> Rękopisy te przechowywane są w Królewskiej Bibliotece w Kopenhadze (Det Kongelige Bibliotek). Z obszernym opisem rękopisów (*Manuskript beskrivelse*) można zapoznać się w osobnych komentarzach (*Kommentarer*) komentatorów duńskich, które w osobnych tomach zostały dołączone do wydawanych dzieł Kierkegaarda. W niniejszym przekładzie używamy litery K z oznaczeniem numeru tomu, tu: K26 (*Kommentarer til Journalerne NB 31 – NB 36*).

przy tym szeregu korekt, uwzględniając wszystkie uwagi, zmiany (także przekreślenia) jakie widnieją na zachowanych rękopisach. SKS miało w zamyśle komentatorów stanowić idealną podstawę do poprawnego dokonywania wszelkich obcojęzycznych tłumaczeń dzieł Sørena Kierkegaarda. Pełne wydanie *Søren Kierkegaards Skrifter* (*Pisma Sørena Kierkegaarda*) dokonane w latach 1996–2013 to seria 28 tomów, opracowanych przez wyżej wymieniony zespół, pracujący w Centrum Badawczym Sørena Kierkegaarda w Kopenhadze i wydanych w duńskim wydawnictwie Gads Forlag. Zespół redakcyjny, pracujący pod kierunkiem Nielsa Jørgena Cappelørna, na nowo opracował wszystkie opublikowane drukiem dzieła oraz wszystkie istniejące i wcześniej nie publikowane rękopisy Kierkegaarda. Dodał do nich 27 tomów obszernych i szczegółowych komentarzy. Finalnie ukazało się 55 tomów.

Niniejszy tom *Pisma Sørena Kierkegaarda* zawiera wszystkie notatki z roku 1854, które zostały zamieszczone w 26. tomie wydania duńskiego (SKS 26). Składają się nań zapiski z sześciu zeszytów: NB 31 (1–162, 16 sierpnia – 11 października), NB 32 (1–151, 11 października – 9 listopada), NB 33 (1–61, 9 listopada – 24 listopada), NB 34 (1–43, 24 listopada – 3 grudnia), NB 35 (1–50, 3 grudnia – 13 grudnia), NB 36 (1–37, 13 grudnia – 28 grudnia). W sumie zostały przełożone 504 notatki. Całość została opatrzona sporą ilością przypisów, których celem było wyjaśnienie niejasności leksykalnych i terminologicznych, dokonanie przekładu zwrotów obcojęzycznych, wskazanie źródeł, do których, często aluzyjnie, odwoływał się Søren Kierkegaard, objaśnienie sensu współczesnych mu wydarzeń zarówno lokalnych (Kopenhaga), jak i międzynarodowych, podanie bliższych informacji na temat osób, które spotykamy na kartach *Dzienników*. W przypisach zostały zamieszczone liczne cytaty z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu<sup>11</sup>, do których mniej lub bardziej bezpośrednio odwołuje się autor, a także fragmenty pism innych (*in extenso*) filozofów, teologów, historyków i filologów. Znaczną pomocą były szczegółowe komentarze wydawców duńskich, zamieszczone w osobnym tomie *Kommentarer til Journalerne NB 31 – NB 36* (K26) (Gads Forlag, København 2009). Część z nich została wykorzystana w niniejszym przekładzie, co każdorazowo zaznaczono skrótem K26.

Każda notatka została opatrzona dwoma odnośnikami. Górny pochodzi z SKS 26, zawiera numer zeszytu oraz kolejny numer notatki w zeszycie, np. NB 31:25. Drugi,

---

<sup>11</sup> W niniejszym wydaniu cytuję *Biblię Tysiąclecia*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2003 (BT). W niektórych przypadkach, jeśli to konieczne, odnoszę się także do duńskiego wydania Starego Testamentu (Det Gamle Testamente i autoriseret oversættelse af 1740, w: *Biblia, det er: den ganske Hellige Skrifts Bøger*, København 1824; skrót: GT-1740) oraz do Nowego Testamentu (Det Nye Testamente i autoriseret oversættelse af 1819, w: *Biblia, det er: den ganske Hellige Skrifts Bøger*, København 1824; skrót: NT-1819).

dolny odnośnik pochodzi z cytowanych wyżej *Papirer* 1909–1948; składa się z oznaczenia tomu, rodzaju notatki oraz kolejnego numeru z danej serii, np. XI<sup>1</sup> A 363. Podwójne odnośniki zostały wprowadzone z myślą o Czytelnikach i Autorach artykułów, którzy korzystają bądź z *Dzienników*, bądź z *Papirer*. Ponadto, istnieje wiele różnorodnych publikacji, w których używa się jednej z dwóch wymienionych notacji.

Niniejszy tom został opatrzony numerem 26, zgodnie z numerem woluminu w wydaniu duńskim.

\* \* \*

Rok 1854 był przedostatnim rokiem życia Kierkegaarda. W tym końcowym okresie wracał do tematów, o których pisał wcześniej: w pismach pseudonimowych, w „rozprawach i mowach budujących”, oraz we wcześniejszych partiach *Dzienników*. Teraz uściślał sformułowania, dookreślał swoje uprzednie wypowiedzi, dodawał nowe uwagi i nowe ilustrujące je przykłady. Kierkegaard nigdy nie pisał w sposób beznamiętny i chłodny, przeciwnie, był pisarzem, który wykorzystywał swój wielki talent literacki, by zarówno intelektualnie, jak i emocjonalnie poruszyć czytelnika, skłaniając go do określonych egzystencjalnych decyzji. Bywał w swoich określeniach dosadny a nawet pikantny. Notatki z tego końcowego okresu twórczości są jeszcze ostrzejsze w swej formie wyrazu niż z lat wcześniejszych. Dzięki temu mocniej zapadają w pamięć czytelnika wszystkie najważniejsze, kierowane do niego, przesłania Duńczyka.

Tematów poruszanych w SKS 26 jest kilka, ale chyba najmocniej przebijają się kwestia rozwoju ludzkiej jednostki w wymiarze psychicznym i duchowym. Jednostką ludzką (o osobie pisał rzadziej) Kierkegaard zajmował się od samego początku swojej filozoficznej aktywności, ale w ostatnich latach czynił to szczególnie intensywnie. Dlatego w niniejszym „Wprowadzeniu” szczególnie warto zwrócić uwagę właśnie na ten temat w refleksji Duńczyka.

Człowiek nie jest istotą skończoną, zanurzoną wyłącznie w doczesności, ma również w swoim wnętrzu zadatki wieczności – to jedno z głównych twierdzeń Kierkegaardiańskiej filozofii egzystencji. Jednostka ludzka jest swoistą syntezą pierwiastka czasowego (doczesnego), i pierwiastka wiecznego. Od ciągłej aktualizacji tego ostatniego zależne jest osiągnięcie pełni osobowego rozwoju. Jednocześnie Kierkegaard kładzie ogromny nacisk na to, że każdy z nas w momencie narodzin wychodzi z „ręki Boga”<sup>12</sup> jako, w swych zadatkach, zindywidualizowana istota, a nie egzemplarz czy kopia ludzkiego gatunku. Celem mocniejszego zwrócenia uwagi czytelnika na ten

<sup>12</sup> Por. także S. Kierkegaard, *Albo-albo*, t. 2, przeł. K. Toeplitz, PWN, Warszawa 1976, s. 290–292.

element, Duńczyk wprowadza pojęcie „pierwotności”. Każdy rodzi się ze swoją własną pierwotnością, którą w dorosłym życiu winien odnajdywać; w sposób świadomy i wolny do niej docierać tak, by stać się „przezroczystym” dla samego siebie. Kategoria „przezroczystości” jest kategorią egzystencjalną. Jeśli jednostka staje się przezroczysta dla samej siebie, to egzystuje w prawdzie. I to w punkcie dojścia, nie w punkcie wyjścia. Człowiek ma być prosty i przejrzysty dla siebie nie na początku swojego jednostkowego rozwoju, lecz w ciągu życia, a zwłaszcza przy jego końcu<sup>13</sup>.

By to jednak było możliwe człowiek musi podjąć w swoim życiu wysiłek pokonania przeszkód wewnętrznych, które są w nim samym, oraz przeszkód zewnętrznych, pochodzących od innych ludzi, wyrażających się m.in. w: akceptowanych powszechnie zachowaniach społecznych, w wyznawanych opiniach publicznych, kształtowanych głównie przez prasę oraz fałszywą religijność, którą Kierkegaard wiązał z tzw. światem chrześcijańskim, także przez filozofię spekulatywną, głównie proveniencji heglowskiej. Ta ostatnia zniekształcała rozumienie ludzkiej rzeczywistości zarówno w wymiarze etycznym, jak i religijnym<sup>14</sup>. Kierkegaard z całą przenikliwością pokazuje szereg zagrożeń dla rozwoju jednostki we współczesności. Wskazuje na niebezpieczeństwa postępującej uniformizacji życia ludzkiego, bezpiecznego, ale przeciętnego, nijakiego życia w tłumie. W społeczeństwie, które składa się z jednostek pozbawionych własnych opinii, własnej drogi życia, charakteru, osobowości, jednostek żyjących tak, jak inni, przeważają opinie stadne, które tłumią każdą nieprzystającą do nich myśl. Kierkegaard zwraca uwagę na degrengoladę społeczeństwa nominalnie chrześcijańskiego, które zapomniało o pierwotnych ideałach związanych z chrześcijańskim sposobem egzystencji. Ubolewa nad tym, że to społeczeństwo coraz bardziej pogrąża się w bezideowości, konsumpcjonizmie i materializmie. Ciągłe, niemal obsesyjnie, w najrozmaitszych wariacjach powraca do tematu „świata chrześcijańskiego”, poddaje ten świat wszechstronnej krytyce. W *Dziennikach* tej krytyki, nierzadko ostrej, wręcz zjadliwej, jest bardzo wiele, ale ich autor nie poprzestaje na niej, nie ogranicza się do samej negacji. Dlatego jednocześnie, niemal równoległe, wskazuje na konieczność powrotu do chrześcijaństwa Nowego Testamentu, gdyż w przekonaniu Kierkegarda taki powrót umożliwi nawiązanie prawdziwej relacji z Bogiem. Ale tu potrzeba czegoś znacznie więcej niż subiektywnie pojmowanej wiary, potrzebny jest ogromny egzystencjalny wysiłek. Jego podjęcie wymaga odwagi, by zaryzykować

---

<sup>13</sup> S. Kierkegaard, *O mojej działalności jako pisarza*, w: *Pisma późne*, przeł. K. Toeplitz, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2016, s. 33.

<sup>14</sup> Sporo na ten temat znaleźć można w *Księdze o Adlerze* (S. Kierkegaard, *Bogen om Adler*, SKS 15).

taki związek z Bogiem. Chodzi więc o stawanie się chrześcijaninem zgodnie z wymaganiami chrześcijaństwa Nowego Testamentu. Te wysiłki mają mieć charakter praktyczny, nie teoretyczny. Wszelkie teoretyczne dywagacje, przybierające postać coraz bardziej skomplikowanych, „profesorskich” egzegez ksiąg Nowego Testamentu czy doktrynalnych sporów, prowadzonych w katedrach uniwersyteckich, nie mają tu żadnego znaczenia.

Pojawia się kluczowe pytanie: na czym ma się opierać ów prawdziwy stosunek do Boga, a zatem prawdziwie chrześcijańska egzystencja. Kierkegaard wskazuje na wspomnianą „pierwotność”. W języku duńskim słowo *Primitivitet* znaczy tyle co pierwotność, źródłowość, naturalność, oryginalność. Niewątpliwie, to jedno z najtrudniejszych pojęć jego filozofii egzystencji. Kierkegaard jest przekonany o istnieniu pewnej wrodzonej determinacji ludzkiego bytu, czegoś danego i zadanego jednostce, co ma być odkrywane w procesie poznawania samego siebie. Nie chodzi tu jednak o odkrywanie jakiejś jednej, ogólnej, powszechnie ważnej ludzkiej struktury, lecz o tę jedną jedyną determinację, która w sposób niepowtarzalny została przypisana tej oto jednostce. Jeśli ta jej nie odkryje i nie będzie egzystowała zgodnie z nią, nigdy nie stanie się Jednostką<sup>15</sup> (*den Enkelte*), która bynajmniej nie jest tożsama z jednostką (*Individ, Individuum, en Enkelte*) rozumianą jako element tłumy.

Skoro każdy człowiek, przychodząc na ten świat, został zaprojektowany przez Boga jako jedyny w swoim rodzaju, to tym nośnikiem pierwotności jest „duch” jednostki. Każdy rodzi się z „możliwością ducha”<sup>16</sup>. To pewna potencjalność, jakby wyjściowe „wyposażenie” jednostki. W *Pojęciu lęku* autor pseudonimowy Vigilius Haufniensis mówi o „duchu śniącym”, a więc jeszcze ukrytym, pozostającym w możliwości. W takim stanie duch nie występuje jeszcze jako duch, to znaczy, nie objawia się jeszcze samemu sobie. Owszem – jak twierdzi Haufniensis – człowiek jest syntezą duszy i ciała, ale synteza ta nie jest rzeczywista dopóty, dopóki duch, stanowiący rdzeń jednostki, nie ujawni się samemu sobie. To znaczy, że ów duchowy pierwiastek musi „wpierw przeniknąć” całego człowieka<sup>17</sup>, aby ten faktycznie rozwijał się jako konkretna, niepowtarzalna Jednostka. Według Kierkegarda chrześcijaństwo Nowego Testamentu wymaga, by człowiek żył zgodnie ze swoją pierwotnością. Wtedy, biorąc odpowiedzialność za swoją egzystencję i mając o niej wiedzę, ktoś taki będzie uczciwy wobec siebie i wobec innych. Wierny swojej pierwotności nie będzie dostosowywał

<sup>15</sup> Dla wyróżnienia jej spośród innych jednostek piszemy ją dużą literą.

<sup>16</sup> NB 31:55.a (odnośniki bez podania tomu SKS, należą do SKS 26, którego zawartość mieści się w niniejszym polskim tłumaczeniu).

<sup>17</sup> S. Kierkegaard, *Pojęcie lęku*, przeł. A. Szwed, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2000, s. 54–55.